

W Rodzinie Józefa

NUMER 4/2016 (133)

GAZETKA PARAFII PW. ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH



Witaj Pokarmie...

Od redakcji:

„W kruszynie chleba Panie jesteś. Schowany, Wielki Ty Pan. Przychodzisz do nas już przez wieki, by ofiarować siebie nam...”

Tymi słowami rozpoczyna się znana pieśń eucharystyczna. Kryje ona w sobie cały sens sakramentu I Komunii Świętej. Wszechmogący Bóg, Stwórca nieba i Ziemi, pod postacią maleńkiego kawałka chleba, przychodzi do nas, by ofiarować nam samego siebie. Ten cud dokonuje się każdego dnia w wielu kościołach na całym świecie. Sakrament Eucharystii ma dawać nam siły duchowe, do walki z pokusami, ma utwierdzać naszą wiarę i potwierdzać to, że jesteśmy dziećmi Bożymi.

Ale czy aby na pewno sens sakramentu Eucharystii jest nam znany i czy w naszym życiu słowa tej pieśni mają odpowiedni wydźwięk? Szczególnie w maju, gdy przychodzi tzw. „sezon komunijny”, częściej chyba pochylamy się nad takimi słowami: *...rower, zegarek, tablet, najnowszy model Iphona czy może laptop mamy kupić na komunię dla waszego synka/córeczki? A może po prostu pieniądze? Co się przyda najbardziej?* Wielu z nas właśnie w ten sposób postrzega sens tej najważniejszej Eucharystii w naszym życiu, naszej I Komunii Świętej, podczas której po raz pierwszy w pełni uczestniczymy we Mszy Świętej. Całkowicie zapominamy o istocie tego dnia i o sensie tego wydarzenia. Zapominamy, że to Chrystus, który oddał za nasz życie i Zmartwychwstał, po to abyśmy my mogli żyć, jest tym najwspanialszym „prezenterem”, tym za który powinniśmy być najbardziej wdzięczni, tym „prezenterem”, którego powinniśmy pragnąć podczas każdej Eucharystii.

Drodzy Czytelnicy „W Rodzinie Józefa”, na przełomie miesiąca maja i czerwca, pamiętajmy również o codziennych nabożeństwach ku czci Najświętszej Maryi Panny i Najświętszego Serca Pana Jezusa, gromadząc się na tzw. „majówkach” i nabożeństwach czerwcowych. Trwający zaś, potocznie nazywany „sezon komunijny”, starajmy się przeżywać zgodnie z jego istotą, mając na uwadze, że Żywy Bóg zstępuje z nieba, pod postacią Chleba...

Jakub Figiel

W numerze:

- Witaj Pokarmie...
- Gdzie Chrzt, tam nasza nadzieja!
- Debata na temat Chrztu Polski...
- 1 maja - Odpust parafialny...
- „Będę wielbił Imię Twe”
- Czym jest I Komunia Święta? – wywiad
- O matce pieśń, to pieśń bez słów...
- Kto pełni uczynki miłosierdzia, niech to czyni ochoczo... - cz. III
- W drodze na Światowe Dni Młodzieży – działalność młodzieży
- Święci nie przemijają... - cykl
- Słowo proboszcza...

WITAJ POKARMIE...



Chleb i wino od wieków używane były do celów kultycznych. Zdaje się, że w tym miejscu i własnymi siłami trudno byłoby kompleksowo ten temat przedstawić. Można jednak pozwolić sobie na stwierdzenie, że te dwa elementy znalazły zastosowanie liturgiczne bardzo dawno temu i to w różnych systemach religijnych.

A co jeśli zapytać o to, dlaczego tak jest? Dlaczego chleb i wino znalazły się wśród rzeczy stosowanych w kulcie?

Jeśli przyjrzymy się różnym rytuałom, choćby tym bliskim naszemu kręgowi kulturowemu, to zauważymy, że człowiek używał w nich tego, co było mu najbliższe, najbardziej potrzebne do życia, ale i najcenniejsze. Z jednej strony powszednie, a z drugiej cenne,

będące na wagę życia, bez czego nie można się było obejść. Chleb i wino łączą w sobie te cechy. Obok wielu innych przykładów można wskazać na żydowską paschalną wieczerę oraz rolę chleba i wina w czasie tego liturgicznego posiłku. Czy to nie ta świąteczna uczta zgromadziła Apostołów wokół Jezusa w przeddzień Jego śmierci?

Dziś, korzystając z chleba i wina przy sprawowaniu Eucharystii, czynimy to pamiętając, że sam Chrystus postanowił w tych znakach pozostawić nam swoje Ciało i Krew. Warto w tym momencie popatrzeć na te sakramentalne znaki w świetle powyższej refleksji: Czy Ciało i Krew Jezusa nie są dla nas czymś najbardziej potrzebnym do życia? Czy jako tak niezbędne, nie powinny stać się jednocześnie czymś, co należy do naszej codzienności, powszedniości?

Chleb nie należy do wyszukanych potraw. Cenimy go jednak wysoko właśnie dlatego, że jest pożywieniem tak prostym i podstawowym. Oby nasz pełny udział w każdej Eucharystii był dowodem na to, że w Najświętszym Sakramencie rzeczywiście widzimy Tego, którego pragniemy każdego dnia.

P.S. Z Księgi Ozeasza: „*Nie ciesz się, Izraelu, nie krzycz z radości jak inne narody, bo opuścicieś Boga swego (...). Kłepiska, tłocznie nie dadzą żywności (...). Nie będą wina wylewać na ofiarę dla Pana; (...) chleb ich będzie tylko dla nich - do domu Pańskiego nie wejdzie*”. Szukajmy spełnienia naszych pragnień i nasycenia głodów naszej codzienności w Bogu. Gdy tego braknie w naszym życiu wypełni się powyższe proroctwo.

Ks. Karol Stawowczyk

Gdzie chrzest, tam nasza nadzieja!

Z takim hasłem na ustach i w sercu grupa młodzieży z naszej parafii, pod opieką księdza Tomasza Szczepanika oraz księdza Karola Stawowczyka, wyruszyła do Poznania na obchody Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski. Centralne uroczystości odbywały się w przeciągu trzech dni, od 14 do 16 kwietnia w wielu miastach naszego kraju, a „młodzież z Józefa” miała okazję uczestniczyć w nich w ostatni dzień, właśnie w Poznaniu na Inea Stadionie. Długa podróż oraz tłum ludzi przed wejściem nie pozbawiły nas chęci uczestnictwa w tym wydarzeniu. Wręcz przeciwnie, widok tylu rodaków świadczył w końcu o tym, jak ważny jest dla nich i dla nas, przyjęty przed laty chrzest oraz jak jednoczy on nas - Polaków, nas - Chrześcijan. Obchody rozpoczęły się zawiązaniem wspólnoty oraz modlitwą uwielbienia, w której podziękowaliśmy Bogu za łaskę wiary i poprosiliśmy o przewodnictwo w naszym dalszym życiu. Następnie, oficjalnie rozpoczynając świętowanie, odnowiliśmy przyrzeczenia naszego chrztu. Centralnym wydarzeniem była uroczysta Eucharystia sprawowana przez legata papieskiego ks. kard. Pietro Parolina, który specjalnie na tą okazję przyjechał do naszego kraju z Watykanu. Ważną i niezwykle wzruszającą chwilą było przyjęcie sakramentów przez kilkoro dorosłych Polaków. Moment ten niezwykle mocno przypomniał nam wagę tych darów w szczególności sakramentu chrztu, którego jubileusz obchodziliśmy i bez którego nie byłoby nas we wspólnocie Kościoła, który tworzymy wraz z naszymi rodakami aż od czasów Mieszka I. Liturgia zakończyła się postaniem wieńczącym centralne obchody 1050 rocznicy Chrztu Polski. Ostatnim punktem naszej podróży był wieczorny koncert, musical „Jesus Christ Superstar”. Przedstawiał on chwile z życia Jezusa tuż przed Jego śmiercią. W głównej roli Jezusa z Nazaretu mogliśmy zobaczyć Marka Piekarczyka, wokalistę, kompozytora i autora tekstów. Dzięki niezwykle zjawiskowemu wykonaniu solistów i tancerzy oraz muzyce zagranej na najwyższym poziomie mogliśmy zobaczyć losy Jezusa w zupełnie innej niż dotychczas odświeżeniu. Pomimo deszczowej pogody i dnia pełnego emocji, wróciliśmy do naszych

domów napełnieni Duchem Świętym, gotowi do dzielenia się radosną nowiną o chrzcie z naszymi najbliższymi.

Monika Pałka, Magdalena Czaja



Debata na temat Chrztu Polski...

„Naród, który nie zna swojej przeszłości, umiera i nie buduje przyszłości”. Słowa św. Jana Pawła II, świetnie wpisują się w ideę sesji historycznej, która odbyła się w naszym sanktuarium z okazji 1050 rocznicy Chrztu Polski w dniu 21.04.2016 r. Spotkanie wspólnie przygotowało V LO im. ks. Piotra Ściegiennego wraz z naszą parafią. Uroczystego otwarcia dokonał Ks. Bp Jan Piotrowski, który życzył wszystkim prelegentom owocnego debatowania, a zgromadzonej licznie młodzieży wielu refleksji i wniosków na temat znaczenia w ich życiu chrztu przyjętego przez księcia Mieszka I.

Program sesji zawierał wystąpienia historyków, specjalnie na tą okazję zaproszonych, którzy przybili z Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Goście przybliżyli istotę i znaczenie tego doniosłego faktu oraz to, w jaki sposób świętowano 1000 rocznicę Chrztu Polski.

Wiedza przekazana w tym dniu młodzieży z kieleckich szkół, była zapewne dopełnieniem i ubogaceniem informacji zdobywanych na lekcjach historii.

Artur Podgórski



1 maja - Odpust parafialny...

Fragmety homilii Ks. Bp seniora Kazimierza Ryczana wygłoszonej w dn. 1.05.2016 r. podczas odpustu parafialnego.

(...)

Stajemy przed Józefem – cieślą. Czy on taki jest ważny? Był ważny i jest ważny? Pomyślcie. Komputery nie potrafią budować domów. Profesorowie nie potrafią trzymać w rękę topora, czy kielni. A Józef Święty? On znał swój zawód. Jezus uchoił w swoim środowisku za syna zwykłego robotnika, - nie za syna uczonego w prawie, nie za syna członka sanhedrynu, tylko za syna prostego rzemieślnika. Józef musiał być wybitnym cieślą, skoro go wymieniają w dyskusjach religijnych.

(...)

Święty Józefie! Jak wszedłeś w tajemnicę Bożych planów? Nie zapowiadali ciebie prorocy. Nie wspomniaty o tobie Pisma. O Maryi w zaraniu ludzkości mówi Bóg: „Oto panna pocznie i porodzi syna i nazwą Go imieniem

Emanuel”. O tobie nie ma ani słowa. Czym zastużyłeś sobie, by stać przy Synu Bożym, by pełnić rolę cienia Ojca?

Drogi bracie! To wy tak myślicie. Usiłujecie wprowadzić swoich bliskich na stanowiska. Z Bogiem tak nie jest. O Bogu nauczył mnie mój ojciec Jakub, niech imię jego będzie błogostawione. On moim wargom przekazał niezapomnianą modlitwę: „Pamiętaj Izraelu, Pan, Bóg twój, Bogiem jedynym jest. Będiesz miłował Pana Boga twego z całej duszy twojej”. Każdy dzień witałem tymi słowami. Każdy dzień żegnałem tym wezwaniem. On moim ręką nadał sprawność. Był nauczycielem mojego rzemiosła. Kochałem drzewo, które trzymałem w dłoni. Byłem naśladowcą Pana Boga, który stworzył świat. Mnie pozwolił tworzyć. Jakaż to radość oddać komuś gotowy dom, gdzie mieszkać będą ludzie. Bóg ma dom przygotowany dla nas. Nam dał sprawność dłoni, siły, zdolności, by budować domy na ziemi.

(...)



1 maja - Odpust parafialny...

Święty Józefie przemożny patronie ludzi pracy. Polacy przy pomocy demokratycznych wyborów postanowili zmienić dotychczasowy sposób rządzenia Ojczyzną. Postanowili wrócić do tradycyjnych wartości. Nadto Pan Bóg nam pobłogosławił i otrzymaliśmy w darze Prezydenta, dla którego wiara i wierność tradycjom narodowym jest przewodnikiem służby Narodowi. Naród jest dumny. Tymczasem neoliberali, postkomuniści spod sztandarów partii lewicowych zjednoczeni duchem Unii Europejskiej wychodzą na ulice w protestach, by obalić nowy rząd i prezydenta. Donoszą kłamstwa do Unii Europejskiej i o zgrozo dokonują zdrady jak targowica. Święty Patronie prosimy o mądrość narodu.

Święty Józefie, przemożny patronie. Społeczeństwo Kielc od kilkunastu lat wybierało demokratycznie władze samorządowe. Miasto pod ich zarządem wypiękniało. Zarząd miasta nie wstydzi się też wartości chrześcijańskich. Pojawiła się grupa liberatów i neokomunistów, którzy wzywają Kielczan do referendum mającego na celu obalenie prezydenta. Święty Patronie, czy tego pięknego miasta nigdy nie przestaną niszczyć wrogowie?

Józefie nasz Patronie i Ojciec Jezusowej rodziny. Co nam powiesz jeszcze? Powiem wam coś więcej. Ważny jest europejski dom. Piszą o tym wszędzie. Obiecują pieniądze, dofinansowania, za darmo. Niczego nie dają nam za darmo. Tylko Bóg daje za darmo. Tylko prawdziwa miłość jest darmowa i potrafi ubogacić. Finanse nie są za darmo. Ekonomia nie jest za darmo. Ważniejszy jest ojczyzny dom. Na dom ojczyzny składają się nasze rodzinne domy. Najważniejszy jest rodzinny dom. Nie burzcie rodzinnego domu. Bez domu nie wychowacie dzieci. Nie pozwólcie niszczyć zdrowego domu z ojcem i matką. Macie stworzyć dom i bezpieczeństwo dla dzieci. Dom budują we dwoje ojciec z matką. Domu nie zbudują dwaj mężczyźni i dwie kobiety. Nie mówcie o wielu domach. Dom można mieć tylko jeden. Dom buduje się długo, całe życie.

(...)

Amen



„Będę wielbił Imię Twe”



„Będę wielbił Imię Twe” to pierwszy nagrany przez Scholę KANA album muzyczny. Znalazły się w nim pieśni uwielbieniowe. W ostatnich latach to coraz bardziej rozpoznawalny gatunek muzyki chrześcijańskiej. W naszej wspólnotce parafialnej zaczął on zdobywać popularność dzięki serii „Koncert UWIELBIENIE”, która rozpoczęła się we wrześniu 2014 roku. Przy różnych okazjach, które pozwalały na zorganizowanie takiej oprawy, młodzi zapraszali na cieszące się dużym zainteresowaniem wieczory uwielbienia. Tak było również 15 maja, kiedy wieczorem w Kaplicy Matki Bożej Fatimskiej rozbrzmiewały dźwięki pieśni, które znalazły się na płycie „Będę wielbił Imię Twe”.

Album naszego parafialnego zespołu młodzieżowego to kompilacja tytułów znanych, należących do dorobku światowej sławy artystów oraz utworów powstałych w naszym środowisku (piosenki Formacji Światło czy Moniki i Darka Jakubczyków).

W projekt było zaangażowanych niemal trzydzieści osób. Tę liczbę stanowili głównie wokaliści. Niemniej, o wyjątkowej aranżacji poszczególnych utworów, zdecydowało zapewne i to, że na płycie usłyszemy także wielu instrumentalistów (klawiszowe, gitary, szeroko reprezentowane instrumenty perkusyjne, a nawet kwartet smyczkowy).

W tym miejscu chcemy także podziękować tym wszystkim, którzy pomogli nam przygotować i wydać nasz pierwszy album. Dziękujemy zatem:

Proboszczowi naszej parafii
Ks. Prałatowi Janowi Iłczykowi,

Prezydentowi Miasta Kielce
Panu Wojciechowi Lubawskiemu,

Wydawnictwu Jedność i jego Dyrektorowi
ks. Leszkowi Skorupie,

Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacji
w Kielcach i Pani Prezes Elżbiecie Śreniawskiej,

Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach
oraz Panu Dyrektorowi Maciejowi Obarze,

Właścicielom sklepu internetowego e-religijne.pl,
a także Tomaszowi Dziadoniowi z firmy Avioprint.

Serdeczne podziękowania składamy również tym wszystkim, którzy zainteresowali się naszą płytą, stanowiącą cegiełkę na dalszy rozwój naszego Duszpasterstwa Młodzieży, szczególnie w kontekście zbliżających się ŚDM Kraków 2016.



PREZYDENT MIASTA KIELCE
WOJCIECH LUBAWSKI

e-religijne.pl
KATOLICKI SKLEP INTERNETOWY



Czym jest Pierwsza Komunia Święta?



Jak wygląda przygotowanie dzieci do I Komunii Świętej w naszej parafii?

Składa się z dwóch części. Pierwsza to przygotowanie dzieci z klas trzecich na katechezie szkolnej, ponieważ cały materiał przygotowuje do I Komunii Św. Omawiany jest sakrament Eucharystii, sakramenty pokuty i pojednania, jak również Dziesięć Przykazań Bożych. Dzieci są zachęcane, aby uczestniczyły z rodzicami w każdej niedzielnej Mszy Św.

Drugi etap przygotowania w naszej parafii to spotkania w kościele trzy razy w ciągu roku. Dzieci uczestniczą wtedy we Mszy Św., gdzie zostają wręczone różańce - październik, w grudniu jest poświęcenie medalika i książeczki do nabożeństwa i wręczenie, natomiast w lutym w MB Gromnicznej dzieci przychodzą ze świecami i jest odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych.

Jak uświadomić dziecku, które ma dziesięć lat, że w dniu I Komunii Świętej to nie prezenty, piękne odświętne stroje są najważniejsze, ale przyjęcie do swojego serca samego Pana Jezusa.

To jest bardzo trudne! W dzisiejszej dobie

konsumpcji, gdzie tak naprawdę utarło się przekonanie, że Komunia Św. równa się prezenty, jest to ciężkie. Owszem, katecheci w szkole mogą mówić, pokazywać, że najważniejszy jest Pan Jezus, który przychodzi do nas, czeka na nas, bo my przyjmujemy Go po raz pierwszy w Komunii Świętej. Ale dużą rolę w przygotowaniu dzieci do Komunii Św. odgrywają również rodzice.

Czy to nie jest tak, że to prezenty, uroczyste przyjęcia w restauracjach przystaniają trochę symbolikę tego wydarzenia?

Rodzice powinni wytłumaczyć dziecku: czym ten dzień jest? Czym był dla nich? Jak oni przeżywali I Komunię Świętą? Ale też zwrócić uwagę, że nie najistotniejsze są rzeczy materialne – prezenty. Owszem są ważne, ale nie najważniejsze. Zadaniem rodziców jest, aby okazać, że ważna jest ta strona duchowa, a nie strona materialna. Ale nie jest wcale łatwe, ponieważ dzieci patrzą też na rówieśników, na starsze dzieci, na środowisko, więc jak zaczyna się przygotowanie i myśli się, gdzie odbędzie się komunia, gdzie przyjęcie po Komunii Św., gdzie mówi się o tym, co koleżanki i koledzy dostali na prezent – to nie jest to dobre. Też nie jest dobrą rzeczą to, że media bliżej Komunii Św. lansują rzeczy, które są w modzie, jakie panują trendy prezentach. To też w pewien sposób wymusza na rodzicach postawę odpowiedniego przygotowania dziecka do I Komunii Świętej. Im bardziej jest to przygotowanie duchowe – systematyczne uczestniczenie i towarzyszenie dziecku poprzez modlitwę, poprzez Eucharystię, poprzez bycie razem, tym jest łatwiej wskazać na pewne rzeczy.

Jak wygląda przygotowanie dziecka komunijnego do sakramentu pokuty i pojednania?

Czym jest Pierwsza Komunia Święta?

Jest to wielkie przeżycie, wielkie wydarzenie dla dzieci – ta pierwsza spowiedź. Dzieci przygotowują się do tego sakramentu pokuty i pojednania poprzez specjalną liturgię dla tych dzieci – nabożeństwo z rachunkiem sumienia i po tym nabożeństwie dzieci będą przystępować do spowiedzi. Ważne jest w jaki sposób katecheci przygotowują dzieci do tego sakramentu, jak i również rodzice.

Kto pomaga księdzu w przygotowaniu dzieci do I Komunii Świętej?

Są to katecheci, siostry zakonne, które przygotowują dzieci od strony wiedzy, ale też od strony duchowej; księża, którzy będą posługiwać w sakramencie pokuty i pojednania. W przygotowaniu najbliższym pracownicy kościelni, którzy przygotowują kościół od strony wystroju. Pan organista i siostra organistka pomagają dzieciom w pięknym śpiewaniu. Natomiast w przygotowaniu całorocznym to katecheci i rodzice. Ks. prałat ma też dużą rolę, bo spotyka się z trójka-

mi klasowymi na początku roku i omawia przygotowanie do I Komunii Świętej.

Przygotowania do I Komunii Świętej, Komunia Święta, i po komunii..., a co potem?

Po I Komunii Świętej jest Biały Tydzień. Każdego dnia przez cały tydzień jest inna intencja. Modlimy się w konkretnej intencji. Dzieci angażują się w pomoc dzieciom na misji – jest taki dar dzieci komunijnych dla dzieci z misji. Następnie katecheci zachęcają rodziców i dzieci, aby włączyły się w dzieło pierwszych piątków miesiąca, nabożeństwa różańcowe, roraty, nabożeństwa majowe, ale w dużej mierze zależy to wszystko od rodziców.

Dziękuję za rozmowę!

Rozmowę z księdzem Wiesławem Nogą przeprowadziła Agnieszka Makarewicz



O matce pieśń, to pieśń bez słów...



„Matka, mama, mamusia. Imienia jej nie trzeba się uczyć. Jej imię złożone jest z ciepła ramion, z radości uśmiechniętych ust i z oczu, które w zadumie, czy we łzach, pozostają patrzeniem... Jej imienia nie trzeba się uczyć, bo ono wrasta w wyobraźnię, w pamięć, w życie... Jej imię rośnie wraz z dzieciństwem i młodością. Jej imię dojrzewa z wiekiem, ale się nie starzeje – wręcz przeciwnie, pięknieje, nabiera znaczenia i zawsze jest młode... Matka oznacza pierwszy uśmiech, pierwszy żal, pierwsze przebaczenie, pierwsze nawrócenie. Matka oznacza prawdziwy dom, gdzie jest czekanie – ostatnia przystań samotnych”.

Te słowa Ks. Biskupa Kazimierza Ryczana (zamieszczone w słowie wstępnym do antologii wierszy o matce „Wszystkie twarze miłości w jednej twojej” wydanej przez Jedność w 1995 r.) zacytowałem żegnając moją mamę Genowefę. Bóg wezwał ją do siebie w noc sylwestrową 1 stycznia 2010 r. W dniu jej imienin 3 stycznia razem z pięcioma moimi siostrami, ich mężami, dziećmi i wnukami odprowadzaliśmy ją na miejsce doczesnego spoczynku. Mimo, że już sześć lat minęło od tamtego smutnego dnia to ciągle we wspomnieniach wracają tamte chwile i w miarę upływu czasu wydaje mi się, że ciągle dojrzewa we mnie i nabiera znaczenia słowo „matka”. Nie mam odwagi, ani zdolności literackich, aby własnymi słowami opisać to co serce czuje, gdy przed oczami staje jej postać, a czasem pojawia mi się we śnie, dlatego pozwolę sobie użyć strof polskich poetów, które tak trafnie wyrażają moje własne uczucia. Myślę, że podobne uczucia rodzą się w waszych sercach, gdy wspomnacie wasze mamy.

MATKA

Nim cię zaczęła piastować w ramionach,
dziecko beztroskie, śmiejące,
nosiła cię pod sercem w swym tonie
przez długie ciężkie miesiące...
Jej krew krążyła w tobie.
Jej oddech twoim oddechem,
jak teraz twój płacz – jej płaczem,
a śmiech twój jest jej śmiechem.
Nim chleb zacząłeś spożywać powszedni,
ona swych piersi mlekiem
karmiła cię. I rosteś. I jesteś dziś człowiekiem,
przed którym świat otwarty
z wielodróg swoich czeka.
Matka – za tobą została...
mała, gdy patrzysz na nią tak z daleka.
Przed tobą wielkie stąpają postacie:
Przyszłość, Nadzieja, Sława.
Ty ku nim biegniesz. A matka?
Myślisz, że matka została
u progu domu, co taki mały, że z oczu tobie ginie?
Nie. Matka idzie. Matka cię wyprzedza
z myślą o tobie, o synu...
...choć niewidoczna w świecie twym szerokim
po twoich drogach z tobą stawia kroki.
To ona jedna w żadnej złej potrzebie
ciębie nie zdradzi, nie opuści cię.
I w twych upadkach i w twych trudach wielu
brać będzie udział całym sercem, do dna,
silna za dwoje, za dwoje pogodna.
A kiedy staniesz zwycięsko u celu
wiedz: towarzysza miałeś w matce, w tym
najwierniejszym dziecka przyjacielu.
Bo i grób nawet, choć pełen ciemności,
nie zdoła zgasić matczynej miłości:

Ewa Szelburg-Zarembina

W ubiegłą niedzielę stanąłem przy jej grobie bo Dzień Matki wypada w Boże Ciało, nie wiem, czy będę miał wtedy czas. Przypomniałem sobie, że to właśnie w Uroczystość Najświętszej Trójcy były moje prymicje. I znowu na mojej głowie poczułem jej drżące dłonie, które błogostawiły mnie na drogę posługi kapłańskiej. Mamo czy takiego pragnęłaś mieć syna - księdza? Przepraszam za twoje łzy, dziękuję i proszę bądź zawsze przy mnie bo... „gdy twe serce przestało bić tak trudno, tak trudno żyć” / Piosenka Fogga /

Ks. Stanisław



WĄTPIĄCYM DOBRZE RADZIĆ

Wątpliwości, jakie od czasu do czasu budzą się w człowieku, są zupełnie czymś naturalnym. Nie trzeba się ich zbyt wiele lękać, trzeba raczej obawiać się tych, którzy ich nigdy nie mają. Jeżeli chodzi o wątpliwości w wierze, to przeżywali je nawet wielcy święci. Tak często pojawiają się one podczas modlitwy czy Eucharystii. Nieraz zastanawiamy się też nad swoimi życiowymi wyborami. Zadajemy pytania: czy dobrze zrobiliśmy, czy ten lub inny krok jest słuszny, czy nie będziemy żałować?

„Wątpiącym dobrze radzić” to uczynek miłosierdzia, który przypomina nam dwie ważne zasady. Po pierwsze, jeśli pojawiają się w moim życiu wątpliwości, nie trzeba panikować, rozdzierać szat, ale ze spokojem szukać sposobu na pokonanie tych trudności. Po drugie, czasem to ja mogę być tym, który ma posłużyć bliźniemu dobrą radą. Chodzi o umiejętność wsłuchania się z troską w czyjeś wątpliwości i gotowość do pomocy w ocenie sytuacji i pokazanie drogi.

Sam Pan Jezus nieraz udzielał wielu rad ludziom, których dręczyły wątpliwości. Przykładem może być faryzeusz Nikodem, który przyszedł w nocy, aby u Pana szukać dla siebie światła. Dowiedział się, że potrzeba, by się na nowo narodził. Ta nocna rozmowa mu-

siata wiele w nim zmienić. Ewangelia św. Jana wspomina, że Nikodem publicznie bronił Jezusa w dyskusji między faryzeuszami, zaś po Jego śmierci na krzyżu przyniósł wonne olejki do namaszczenia ciała przed pogrzebem.

Podobnie bogaty młodzieniec pytał Jezusa, co ma czynić, aby osiągnąć życie wieczne. Pierwsza rada, jakiej udzielił mu Pan, brzmiała: „jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowuj przykazania”. To istotna wskazówka dla wszystkich udzielających porad bliźnim. Kto trzyma się przykazań Bożych, ten nie pobłądzi. Młodzieniec szukał drogi, która pomoże mu osiągnąć świętość. Usłyszał więc drugą radę: „jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj swój majątek i rozdaj ubogim”. Okazało się to dla niego zbyt wymagające, dlatego odszedł zasmucony. Dobra rada nieraz jest propozycją nieco trudniejszej drogi.

Dziś w świecie mamy do czynienia z jednej strony z indywidualizmem, z drugiej ludzie coraz częściej nie radzą sobie sami ze sobą, nie potrafią podejmować decyzji, boją się wyborów, trwają w stanie „życia na próbę”. W prasie znajdziemy masę porad różnego rodzaju, w księgarniach półki uginają się od poradników na wszelkie tematy.

Co robić? Odpowiedź jest jedna: nie bać się pytać innych o radę i nie bać się dawać rady tym, którzy jej potrzebują. Nikt nie jest dobrym sędzią we własnej sprawie. Dla człowieka wierzącego dobra rada jest pomocą drugiemu w odczytaniu Bożej woli. W Kościele nieraz szukano rady u ludzi stanowiących duchowy autorytet. Radzono się mnichów, ascetów, spowiedników. Święty Ignacy z Loyoli napisał, że gdy nie wiesz, co wybrać, pytaj siebie, z czego będzie większa chwała Boga. Im większej chwały dozna Bóg, tym większe będzie dobro dla ciebie i innych. Wybór należy do Ciebie.

Ks. Marcin Tatar

NAGICH PRZYODZIAĆ

Rozpoczęty w grudniu Jubileuszowy Rok Miłosierdzia zwraca naszą uwagę na uczynki miłosierdzia. Papież Franciszek w bulli *Misericordiae vultus* wyraża swoje życzenie: „*aby chrześcijanie przemyśleli podczas Jubileuszu uczynki miłosierdzia (...) Będzie to sposobem na obudzenie naszego sumienia, często uspio-nego w obliczu dramatu ubóstwa, a także umożliwi nam coraz głębsze wejście w serce Ewangelii, gdzie ubodzy są uprzywilejowani dla Bożego miłosierdzia. Przepowiadanie Jezusa przedstawia te uczynki miłosierdzia, abyśmy mogli poznać, czy żyjemy jak Jego uczniowie, czy też nie*”.

Miłość bliźniego, do której praktykowania zaprasza nas szczególnie teraz w Roku Jubileuszowym Miłosierdzia papież Franciszek, ujawniać się powinna w uczynkach miłosiernych nie tylko względem jego duszy, ale i przede wszystkim względem jego ciała. Katechizm wymienia siedem uczynków miłosiernych względem ciała bliźniego, pośród których znajduje się również ten, wzywający to tego, aby nągich przyodziać.

Problem nagości jest dzisiaj różnie rozpatrywany. Niektórzy bezobcesowo się z nią obnoszą. Bezwstydnie pokazują wszystko wszystkim. Tego typu postawa jest szczególnie widoczna w różnych filmach czy czasopismach, w których nie stroni się od manifestowania nagości. Ciało, zwłaszcza ciało kobiety, mocno wykorzystywane jest także w reklamach. Pojawia się więc bardzo konkretne i ważne pytanie: jak właściwie spoglądać na ludzkie ciało? Jak patrzy na nie Kościół, od którego należę?

Wspólnota Kościoła pragnie otoczyć ludzkie ciało możliwie jak największym szacunkiem. Nie chce, by było ono profanowane, sprowadzane do roli papierka po cukierku, który trafia do kosza. Naga, piękna kobieta i nagi, przystojny mężczyzna nie mogą być jednak jedynie przedmiotem grzesznego pożądania.



Bóg stworzył ich na swój obraz i podobieństwo. Są więc piękni. Są stworzeni by być dla siebie darem w sakramentalnym małżeństwie. Pośród nas nie brakuje jednak i takich, którzy z biedy (często nie zawnionej) nie mają odzienia. Ubodzy, o których mamy się zatroszczyć w jakiś szczególny sposób są tymi, w których można spotkać Chrystusa. On sam tak bardzo był o nich zatroskany. To właśnie ich trzeba przyodziać. Każdy z nas ma jakieś dobrze zachowane ubrania, których w zasadzie nie używa. Niech one nie leżą w naszych szafach. Niech nie niszcżą. Oddajmy je lepiej ubogim czy też organizacjom pomagającym najbardziej potrzebującym. Pan Jezus też mówił o dwóch sukniach: drugą oddaj biedniejszemu od siebie. Uczyni to jednak kulturalnie, by nie zbrukać godności ubogiego człowieka. Katechizm Kościoła Katolickiego zauważa, że „*spośród tych czynów jałmużna dana ubogim jest jednym z podstawowych świadectw miłości braterskiej; jest ona także praktykowaniem sprawiedliwości, która podoba się Bogu*” (KKK 2447). Wobec tego...DO DZIEŁA! Spieszmy z pomocą naszym potrzebującym braciom i siostram. Niech i oni doświadczą, że Pan, przez nasze otwarte serce troszczy się o nich.

Ks. Marcin Tatar

W drodze na Światowe Dni Młodzieży – cz. VII

Działalność młodzieży



„Światowe Dni Młodzieży zbliżają się coraz większymi krokami. Przygotowania do diecezjalnych oraz ogólnoswiatowych obchodów wciąż nabierają tempa, a wolontariusze każdego dnia nie próżnują”.

Właśnie tymi słowami można przedstawić ogrom pracy, jaka została, ale i nadal jest wkładana w przygotowania do tych ważnych dni, które niebawem odbędą się w naszym kraju. Wśród wielu akcji, w których udział biorą nasi wolontariusze, możemy wyróżnić te diecezjalne oraz te, które propagowane są na terenie naszej parafii.

Pierwszą akcją młodzieży było utworzenie pierwszego Parafialnego Centrum Światowych Dni Młodzieży w diecezji kieleckiej. To właśnie w tej grupie zaczęli gromadzić się młodzi z głowami pełnymi pomysłów. Każdy kolejny dzień, tydzień i miesiąc przynosił kolejne okazje do zaangażowania. Młodzi z wielką chęcią uczestniczyli w zbiórce starych kluczy, z których dochód przeznaczony został na uczestnictwo osób niepełnosprawnych w Centralnych Wydarzeniach ŚDM. Wolontariusze angażowali się także w sprzedaż papieskich kremówek, ozdób świątecznych czy pierniczków wypiekanych wspólnie z całymi rodzinami. Wśród akcji należy wspomnieć także te, które były prowadzone dla biedniejszej młodzieży, która również pragnie uczestniczyć w lipcowym spotkaniu z papieżem Franciszkiem. „Bilet dla Brata” odbył się w naszym Sanktuarium dwukrotnie i dzięki niemu udało się zorganizować dofinansowanie dla naszych braci z Ukrainy. Wolontariusze rozprowadzali także pamiątki i cegiełki z peregrynacji symboli ŚDM. Akcje, które były organizowane przez młodzież, zdarzały się z różnych okazji. Niektóre zajmowały chwilę, nad innymi praca trwała zdecydowanie dłużej i wymagała większego zaangażowania. Młodzi wolontariusze nagrali także płytę, z której dochód przeznaczony zostanie na przygotowania do Światowych Dni Młodzieży oraz na to,

aby właśnie ci młodzi parafianie mogli w lipcu uczestniczyć w Wydarzeniach Centralnych w Krakowie.

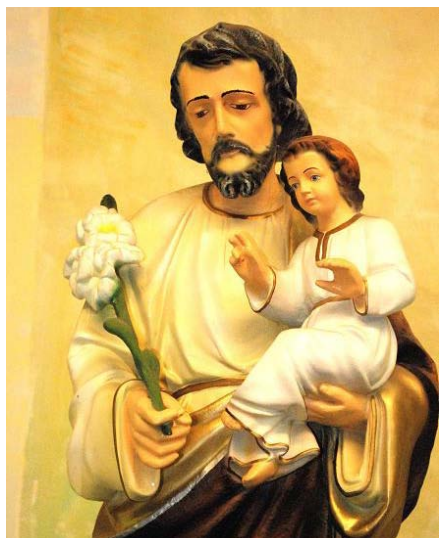
Wśród całego zamieszania, związanego z prowadzonymi akcjami, nigdy nie brakło czasu i chęci do wspólnotowej modlitwy. Ważnym momentem dla każdego z wolontariuszy była peregrynacja symboli ŚDM, która odbyła w się ubiegłym roku w naszej diecezji i parafii. Był to właśnie moment, w którym parafianie mogli zjednoczyć się z młodymi z całego świata poprzez adorację symboli: Krzyża oraz ikony Salus Populi Romani. Idąc za przykładem papieża Polaka, to właśnie młodzież zainicjowała Koronkę w intencji przygotowań do Światowych Dni Młodzieży, która odbywa się raz w miesiącu przy pomniku św. Jana Pawła II. W ramach „Wieczorów z Emmanuelem” kilkakrotnie odbyły się także Koncerty Uwielbienia, w których wspólnie mogliśmy podziękować Bogu za wszelkie akcje i osoby w nie zaangażowane.

Wszystkie te dzieła wymagały ogromu chęci, zaangażowania swojego czasu oraz pracy ze strony młodych wolontariuszy. Ich pełne oddanie w różne inicjatywy, jest zawsze doceniane przez parafian, których pomoc i wsparcie jest nieocenione.

Katarzyna Figiel



Modlitwa za rodzinę

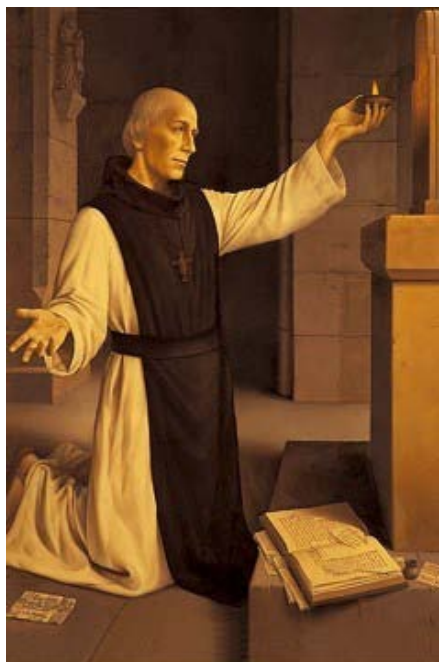


Mój Drogi Jezu, pokornie błagam Cię, abys udzielił szczególnych łask naszej rodzinie. Niech nasz dom będzie świątynią pokoju, czystości, miłości, pracowitości i wiary. Proszę Cię silnie, drogi Jezu, abys chronił i błogosławił wszystkich nas, obecnych i nieobecnych, żyjących i zmarłych

O Maryjo, kochająca Matko Jezusa i Matko nasza, módl się do Jezusa za naszą rodzinę i za wszystkie rodziny na świecie, aby strzegł kotłysek noworodków, szkół młodych i ich powołania.

Błogosławiony św. Józefie, czcigodny opiekunie Jezusa i Maryi, wspieraj nas swoimi modlitwami we wszystkich potrzebach życia. Uproś u Jezusa tę szczególną łaskę, której On Tobie udzielił: opieki nad naszymi domami przy łożu chorych i umierających, abym z Maryją i z Tobą mógł odnaleźć w niebie naszą rodzinę nienaruszoną w Najświętszym Sercu Jezusa. Amen.

Święci nie przemijają...



Drodzy Czytelnicy! Nasza gazetka parafialna wzbogaciła się o kolejny, miejmy nadzieję, interesujący dla Was dział. Tym razem chcemy go poświęcić ciekawym informacjom z życia świętych i błogosławionych, których czcimy w naszej kaplicy adoracji. W każdym kolejnym numerze postaramy się przybliżyć sylwetkę jednego świętego lub błogosławionego. Chcemy w ten sposób nie tylko zapoznać Was z życiorysem danej osoby, ale też przybliżyć fakty i zdarzenia, które mogą być pomijane w popularnych biografiach, a są istotne do lepszego poznania danego świętego. Życzymy Wam miłej lektury.

Bł. Wincenty Kadłubek

801 lat temu w Kaplicy Najświętszego Sakramentu w Katedrze na Wawelu zapłonęła pierwsza na ziemiach polskich lampka przed tabernakulum. Miała ona przypominać, że znajduje się tam Najświętszy. Jej fundatorem był biskup Kadłubek, który dopiero, co wrócił z IV Soboru Laterańskiego. Przeznaczył na ten cel dochód z dwóch wiosek, by dzięki oliwie mogła się ona palić dzień i noc. Tak biskup krakowski zapoczątkował zwyczaj, który rozpowszechnił się w całej Polsce i trwa do dnia dzisiejszego. Wincenty Kadłubek jest jednak bardziej znany dzięki spisanej przez siebie Kronice Polski. Chwałę ołtarzy przyniosła mu natomiast ewangeliczna pokora, dla której zrezygnował z zaszczytów biskupich i boso z Krakowa przyszedł do klasztoru cysterskiego w Jędrzejowie. Tam spędził ostatnie lata swego życia na modlitwie, pracy, rozmyślaniu i umartwianiu.

Damian Zegadło



Słowo Proboszcza:

„Mąż Maryi” cd.

Przyjęcie weselne było radosne, mimo to w sercu Józefa ciągle było pytanie: jak to wszystko ogarnąć?

„Uspokój się Józefie. Zostałeś przez Boga wybrany na męża tej, która poczęła za sprawą Ducha Świętego. Staniesz na wysokości zadania. Bycie mężem Matki Bożej przekracza możliwości człowieka, lecz co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga. Otrzymasz potrzebne taski”. Małżeństwo Józefa i Maryi nie było fikcyjne. Byli złączeni wzajemną miłością do Najwyższego. Oboje złożyli śluby czystości. Dziewicze serca mężczyzn i kobiet nie znają udręk ciała, o których pisał św. Paweł (por. 1 Kor 7, 28); święci na ciele i duszy, kochali się miłością podatną

na wszystko, co mogło te miłość ubogacić.

W każdym razie, od dnia kiedy wprowadził ją pod swój dach, by dzielić z nią wspólne życie, które – jak słusznie – tylko śmierć mogła rozdzielić, Maryja była dla Józefa powodem bezgranicznego szczęścia.

Józef otoczył ją opieką i miłością. Maryja odnosiła się względem swego męża z miłością i z radosnym poświęceniem, śpieszyła, by spełnić pragnienia Józefowego serca.

Maryja zajęta się szyciem i haftowaniem wyprawki dla dziecka, a Józef zaczął rzeźbić kołyskę, w której miał wkrótce spocząć Syn Najwyższego, król całego stworzenia i Zbawiciel ludzkości.

Święty Józefie Opiekunie Rodziny módl się za nami.

Ksiądz Prałat Jan Iłczyk

Kustosz Sanktuarium Świętego Józefa Opiekuna Rodziny

SANKTUARIUM ŚW. JÓZEFA OPIEKUNA RODZINY
KIELCE, UL. TURYSTYCZNA 3

CHÓR ŚWIĘTEGO JÓZEFA CZĘKA NA CIEBIE ! :)

PRÓBY ODBYWAJĄ SIĘ W KAŻDY CZWARTEK
O GODZ. 19:00 NA I PIĘTRZE NA PLEBANI.

"KTO ŚPIEWA DWA RAZY SIĘ MODLI".

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH CHĘTNYCH

Zapraszamy do chóru parafialnego!



Redakcja „W Rodzinie Józefa”

Odp. Ks. Stanisław Rutka

Członkowie redakcji: Agnieszka Makarewicz, Artur Podgórski, Jakub Figiel, Katarzyna Figiel

Korekta: Dorota Rogula

25-545 Kielce, ul. Turystyczna 3

tel/ fax 41-331-21-33, adres e-mail: redakcja.jozef@gmail.com

strona parafialna: www.jozef-kielce.pl

Opracowanie graficzne: Studio K2

Polub nas na Facebooku: www.facebook.com/sanktuarium.sw.jozefa.kielce

Koszt druku jednego egzemplarza: 2 zł - BÓG ZAPŁAĆ ZA OFIARY

Czekamy na wszelkie opinie i komentarze od drogich czytelników.